Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. - P. K. O. Nr. 151.100.

2000 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M. 33.000, z odnosz. do domu M. 35.000. Zamiejsc. M. 35.000. Zagranicą Mk 60.000.

Nr. 194. — Rok VI. Kraków, czwartek 16 sierpnia 1923 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY

Nowy kanclerz Niemiec.

Ostrożna polityka socjalistów. — Kanclerz Stresemann „ich człowiekiem". Wpływy socjalistów na politykę nowego gabinetu. — Firma niemiec. partji lud. dla gabinetu socjalistycznego. — Skład gabinetu wedle doniesień prywatnych. — Opinia prasy o Stresemannie. — Gabinet Stresemanna ostatnim etapem Niemiec.

(X) Ostrożnością podyktowana polityka skłoniła niemiecką partję socjalistyczną, odgrywającą dotąd bardzo ważną rolę w parlamencie Rzeszy niemieckiej, do udzielenia swego pełnego poparcia drowi Stresemannowi, któremu prezydent Ebert, jako kanclerzowi powierzył utworzenie gabinetu, aczkolwiek Stresemann jest przywódcą niemieckiej partji ludowej („deutsche Volkspartei"), a nie socjalistą.

Na wzięcie bezpośrednio sukcesji po drze Cuno, nie zdecydowali się socjaliści w obecnych, niesłychanie trudnych warunkach i dlatego **wysunęli na urząd kanclerza, kandydaturę Stresemanna, który odtąd naprawdę będzie „ich człowiekiem".** Tak zwana bowiem „wielka koalicja" parlamentarna, mająca stanowić oparcie nowego kanclerza, powstanie z dotychczasowej większości rządowej, do której przyłączą się socjaliści. Oni to więc nadawać będą prawdopodobnie ton nowemu gabinetowi, gdyż bez ich udziału „wielka koalicja" runąć musi.

Tem zaś łatwiej przyjdzie socjalistom wywierać swe wpływy na nowego kanclerza, ponieważ zastrzegli sobie cztery teki w gabinecie a między niemi tekę skarbu, do której mieli już desygnować towarzysza **Hilferdinga.** Oprócz tego żądają oni dla siebie tek: spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i pracy. Gdy zaś głównem zadaniem gabinetu Stresemanna być musi uporządkowanie skarbu oraz spraw wewnętrznych niemieckich—przeto jedno i drugie będzie się dokonywało w myśl ich woli i programu. **Rzesza niemiecka zatem posiedzie gabinet, gdzie panami najważniejszych resortów będą socjaliści, ale firmę da mu niemiecka partja ludowa.**

Do chwili, gdy piszemy te słowa **nie jest jeszcze ogłoszony oficjalnie skład nowego gabinetu.** Wedle jednak prywatnych doniesień z Berlina objęli w nim stanowiska, jak następuje: **Dr. Stresemann** (niem. partja lud.) — kanclerzem i tymczasowo ministrem spraw zagran., **Robert Schmidt** (soc. dem.) — wicekanclerzem i min. odbudowy **Gessler** (demokrata, z gab. Cuna) — min. „Reichswehry", **Sollmann** (soc. dem.) — min. spraw wewn., **Hilferding** (soc. dem.) — min. skarbu, **Raumer** (demokr.) min. gosp. narod. **Fuchs** (centrum) ministrem obsadzonych teryt. (ministerstwo nowoutworzone), **Giesbert** (centrum) — Min poczt, **Oeser** (demokr). — min. komunikacji, **Lucker** (niem. partja lud.) — min. aprowizacji i **Praus** (soc. demokr.) — min. pracy.

Szpalty dzienników niemieckich wypełnione są artykułami, poświęconymi osobistości — nowego kanclerza, obejmującego rządy wśród niezwykłych, rzeczywiście okoliczności. Naogół prasa niemiecka przyjęła jego nominację dość przychylnie, ale nie obeszło się przytem bez słów krytyki.

I tak, jeden z dzienników twierdzi, iż **„Gustaw Stresemann — uosobienie niekonsekwencji".** Inny znów — zarzuca mu, że **jego orjentacja kierowana jest wyłącznie ku sprawom zagranicznym,** podczas, gdy od rozwikłania spraw wewnętrznych, zależy poniekąd egzystencja Niemiec, a jeszcze inny — przypomina, **że Stresemann podczas wojny światowej był jednym z najgorliwszych zwolenników prowadzenia walki aż do ostateczności.**

Najciekawszem atoli jest zdanie, kursujące w sferach parlamentarnych, **że gabinet Stresemanna — to ostatni atut, wygrany przez Niemcy wobec zagranicy, gdzie mają znać i cenić jego zdolności i zapatrywania polityczne.**

O tem wszystkiem przekonamy się niebawem, jeżeli zdoła zachować swą niezależność wobec socjalistów, a uporządkuje cokolwiek wewnętrzny chaos niemiecki i, jeżeli mu się uda w jakikolwiek sposób **rozwiązać lub rozciąć, węzeł gordyjski, jakim jest sprawa reparacji niemieckich.**

Na wypadek gdyby kanclerz Stresemann zawiódł nadzieje w nim pokładane — sytuacja Niemiec byłaby zaiste bez wyjścia. Jego bowiem następca otrzymałby spadek fatalny, gorszy nawet niż ten, jaki się jemu dostał po drze Cuno.



Oto leży przede mną pensja moja w sumie 2-ch cetnarów i nie wiem co z nią zrobić, by na 2 tygodnie wystarczyła?

Rząd niemiecki zawiesza wypłaty odszkodowań wojennych.

Berlin. (PAT).

Rząd rzeszy niemieckiej zawiadomił komisję odszkodowawczą, iż zawiesza tymczasowo świadczenia w naturze pragnąc zapobiedz grożącej Niemcom katastrofie ekonomicznej i finansowej.

Wypłaty zostaną wznowione, skoro tylko sytuacja finansowa Niemiec się polepszy i nastąpi stabilizacja walutowa.

Teraz wiemy do czego prowadziła rzekoma rewolucja niemiecka!

Ażeby wyzyskać państwa sprzymierzone robiło się jak w teatrze strajki, demonstracje, drukowało się w nieskończoność marki. — A głupi obywatele niemieccy wzięli komedję na serjo i krwią zlali bruki miast — Orjentowali się w fałszywej grze komuniści, ale za słabi byli na to, żeby wykorzystać sytuację dla siebie.

Hamburg (AW).

Wczoraj przyszło tu do poważniejszych demonstracji drożyźnianych, które zakończyły się krwawemi starciami z policją.

Początkowo wzburzony tłum zapanował nad sytuacją atakując rozbrojoną policję.

Po otrzymaniu jednak posiłków zajęła policja energiczniejsze stanowisko, używszy nawet broni palnej.

W rezultacie odniosło rany szereg osób. — Dotychczas pewnem jest, że padł 1 policjant.

W związku z zaostrzoną sytuacją zawiesił senat stan oblężenia nad całem miastem. Władzę wykonawczą otrzymał senator Hense, który został równocześnie komisarzem rządu.

Düsseldorf. (PAT).

Bezrobotni rozbili i ograbili sklepy w Gelsenkirchen, Bothausen i Krefeld, gdzie aresztowano 128 osób.

W czasie starć z policją, jeden policjant i jeden robotnik zostali zabici a kilkadziesiąt osób odniosło rany.

Akwizgran. (PAT).

Przyszło tu do starć między policją a ludnością robotniczą, która zebrana przed gmachem ratusza domagała się od władz miejskich podwyższenia zarobków i dostarczenia ziemniaków oraz innych artykułów spożywczych.

W ciągu starcia cztery osoby zostały zabite a około 30 ranionych.

Berlin. (PAT).

Koło Hermansplatz policja musiała onegdaj zrobić użytek z broni palnej.

Wczoraj z rana demonstranci obrzucali kamieniami robotników udających się do pracy. Ruch tramwajów jest częściowy, kursują one pod eskortą. Demonstranci nie dopuszczają do sprzedaży gazet.

Berlin (PAT).

W Rothausen doszło do rozruchów na tle drożyźnianym.

Manifestanci powiesili na słupach manekiny wyobrażające kanclerza Cuno i Stinnesa.

Berlin. (PAT).

Sytuację obecną charakteryzuje walka między komunistami a socjalistycznemi organizacjami zawodowemi o władzę nad rzeszami robotniczemi. Walka toczy się właściwie o strajk generalny. Komuniści wydawszy hasło strajkowe wytężają wszystkie siły, aby zamiary swoje przeprowadzić, podczas, gdy organizacje zawodowe są bezwzględnie za pracą. Dotychczas udało się komunistom unieruchomić dużą część zakładów tak samego miasta Berlina, jak i przemysłu prywatnego. Dla silniejszego popierania swojej agitacji zorganizowali nawet lotne oddziały, które idąc od fabryki do fabryki, bądź terorem, bądź namowami wywołują porzucanie pracy. Obecnie unieruchomiono w Berlinie połowę przemysłu metalowego. W innych gałęziach strajkuje 50—75% robotników.

Również i komunikacja w samym Berlinie jest częściowo sparaliżowana. Natomiast ruch kolejowy z innemi częściami państwa jest zupełnie normalny.

Dla tem łatwiejszego opanowania sytuacji, postanowili komuniści zdobyć dla siebie i lokale organizacji zawodowych.

Według ostatnich wiadomości usiłowania komunistyczne, aby spowodować strajk w drukarni państwowej spełzły na razie na niczem. Komunistom nie udało się skłonić ani palaczy, ani maszynistów do odstąpienia od pracy, tak, też druk banknotów mógł odbywać się bez przerwy.

Miasto na ogół przedstawiało dość spokojny obraz jakkolwiek widoczne u wszystkich podniecenie. Drożyzna postępuje w dalszym ciągu naprzód, tak, że obecnie funt masła kosztuje półtora miljona, najtańszy gatunek mięsa, funt 600.000 i w podobnym stosunku podskoczyły wszystkie ceny w górę.

Francuska żółta księga.

Paryż (PAT)

Francuska żółta księga z dokumentami za czas od 2 maja do 3 sierpnia obejmuje między innemi instrukcję dla ambasadora francuskiego w Londynie co do metod rokowań.

Poincare wskazuje w tej instrukcji, że Niemcy usiłują uchylić się od swych zobowiązań i niszczą celowo kredyt niemiecki. Francja użyje swej siły, by jej słuszne żądania zostały w pełni wykonane i gdy Niemcy będą uiszczać swe zobowiązania, Francja wyda zastaw, jakim jest zagłębie Ruhry. Francja zacznie spłacać swe długi, gdy jej zniszczone obszary będą odbudowane.

Instrukcja kończy się słowami:

Francja nie ma zaufania do dobrej woli Niemiec, dlatego zastosowuje do nich warunki układu franckfurtckiego i będzie ewakuowała zagłębie Ruhry w miarę wypłat.

Czy nasza lewica chce istotnie naprawy skarbu?

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa w sierpniu.

Prasa lewicowa warszawska wystąpiła (a za nią z pewnością jak za panią matką pocwałuje dziś krakowski „Naprzód" i „Czas"! Red.) — z gwałtowną krytyką przeciwko rządowi z powodu powołania eksperta angielskiego dla naprawy administracji skarbowej polskiej.

Stwierdzić więc należy, iż rząd obecny nie jest inicjatorem tego planu lecz gabinet p. Sikorskiego, który zresztą zaawansował się był nawet w tej kwestji bardzo daleko. Lewicowa więc opozycja godzi istotnie w gabinet Sikorskiego, który naturalnie przedstawia jako ideały.

Objektywnie jednak rzecz biorąc stwierdzić należy, iż doświadczenie wykazało w sprawie reorganizacji kolejnictwa polskiego z pomocą pułkownika amerykańskiego Barbera, że dobry ekspert ma rację bytu i nieubliża w niczem honorowi danego państwa. Eksperyment powyższy może jedynie zachęcić do sprowadzenia eksperta finansowego zagranicznego tembardziej, że wśród gałęzi administracji państwowej, skarbowa przedstawia się najfatalniej, gdyż wziąwszy pod uwagę całokształty jej, niema odpowiedniej tradycji, ani odpowiedniej ilości kwalifikowanych urzędników.

Napady więc lewicy na rząd są albo bezmyślną złośliwością, która siejąc wątpliwości w społeczeństwie może być szkodliwa w konsekwencji dla państwa, albo też dopatrzeć się możnaby w owej opozycji świadomą chęć niedopuszczenia do sanacji skarbu. Przyszłość najbliższa okaże, który z tych czynników kieruje opozycją lewicy.

Wielkie uznanie zagranicy dla nauki polskiej

Sławy przysparza nam prof. Romer!

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa.

Poseł Stanów Zjednoczonych w Warszawie zawiadomił wczoraj min. spraw zagran., że Urząd geograficzny Stanów Zjednoczonych w uznaniu wielkich zasług nauki polskiej a w szczególności prof. uniwersyt. lwowskiego Eug. Romera postanowił nadać nazwę jednemu z lodowców na Alasce Lodowiec Romera.

Przygotowanie naszego Ministra Spraw Zagranicznych do kampanii w Lidze Narodów.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Wczoraj odbyła się w Min. Spraw Zagranicznych konferencja w której wzięli udział p. minister Seyda, b. min. Skirmunt, jako poseł w Londynie, p. Modzelewski, poseł w Bernie, oraz p. Pluciński, wysoki komisarz Rzeczplitej w Gdańsku.

Przedmiotem obrad były sprawy polskie jakie znajdą się w niedługim czasie na sesji Rady Ligi Narodów.

Ustalono szereg wytycznych i stwierdzono, że materjały potrzebne na sesję są już zupełnie przygotowane.

Dziś wyjeżdża min. Seyda z Warszawy na kilka dni, p. Modzelewski wyjeżdża do Berna, a p. Skirmunt na bardzo krótki okres czasu do siebie do domu.

Polska proponuje swego kandydata na sędziego Międzynarodowego Trybunału.

Kompetuje o ten zaszczyt kilkanaście państw

Rotterdam. (PAT).

Jak donosi „Nieuwe Rotterdamsche Courant" na stanowisko sędziego międzynarodowego trybunału w Hadze na miejsce zmarłego Ribarbarosy wymienianych jest 29 kandydatów, między innymi trzech sędziów zastępców Reichmann (Norwegja), Janović (Serbja) i Wang (Chiny). Jeżeli stanowisko sędziego miałoby być w zasadzie obsadzone przez delegata państw południowo - amerykańskich, wówczas dokonanoby wyboru między Alvaresem (Chilo) Octavia (Brazylja) i Zabolosem (Argentyna).

Z pośród innych kandydatów wymieniają jeszcze br. Deschampsa (Belgja), De Hammerskjoelda byłego premjera szwedzkiego i profesora Roztworowskiego delegata Polski. Poza tem Anglja wysuwa kandydaturę reprezentanta dominjów.

Dwutygodniowe obliczanie drożyzny.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa.

Minister pracy i opieki społecz. wydał rozporządzenie w myśl którego posiedzenia komisji statystycznych odbywać się będą odtąd co 2 tygodnie. W związku z tem regulowane będą także podwyżki płac robotniczych co 2 tygodnie.

Pierwsze takie posiedzenie odbędzie się dn. 16 bm.

Wieczne kłamstwa i plotki.

Telefonem od własnego korespondenta.

Warszawa.

Dzienniki lewicowe przepełnione były w ostatnich dniach plotkami o zmianach w rządzie.

Między innemi mówiono o tem, że do gabinetu ma wstąpić poseł Korfanty, jako minister handlu i przemysłu, zaś dotychczasowy minister p. Kucharski ma otrzymać inną tekę.

W związku z tem dowiaduje się „Rzplita" z wiarygodnego źródła, że niema ani słowa prawdy w powyższych plotkach.

Strajk dozorców domów.

Warszawa. (AW).

Wczoraj rozpoczął się strajk dozorców domów. Dozorcy wzdragają się zamiatania jezdni i domów.

Czy szkoła średnia upadła w Polsce?

Na artykuł nieznanego autora w „Gońcu Krakowskim" o upadku szkoły średniej w Polsce, chciałbym dorzucić parę uwag, zaznaczając z góry, iż nie zamierzam w niczem osłabiać jego argumentów.

Nie ulega wątpliwości, że szkoła średnia nie tylko obecnie, lecz jeszcze przed wojną w pierwszym dziesiątku stulecia zaczęła upadać, czego dowodem były próby refomy ówczesnego ministra oświaty w Austrji Marcheta, podobnie było w Niemczech, gdzie różne szkoły, jak wuerzburgska i inn. prowadziły akcję w duchu podobnym. Wojna jednak przeszkodziła tej akcji, której wynikiem było utworzenie znanego dziwoląga, tzw. gimnazjum realnego oraz niezupełne zorganizowanie szkoły przemysłowej.

Polskie ministerjum oświaty zastało przeróżne systemy szkół i mimo ogromnych trudności w zorganizowaniu jednolitego szkolnictwa narodowego w ogóle, opracowaniu programów nauk, dostosowanych do nowoczesnych metod nauczania i wychowania, nie zaniedbało urządzenia wzorowej szkoły średniej, na co żali się autor wspomnianego artykułu. Ministerstwo poszło raczej tutaj z prądem czasu i dostosowując się do obecnych warunków oświaty w Polsce, zwróciło większą uwagę na szkoły powszechne, których brak jeszcze dzisiaj tak bardzo daje się odczuwać, a szkołę średnią postanowiło ograniczyć do pięciu lat. Że to jest utopja, to dziś ministerstwo samo zdaje sobie z tego sprawę.

I tutaj nie należałoby oskarżać ministerstwa, że spowodowało upadek szkoły średniej, ile raczej, że nie wykorzystało tego momentu do zupełnej reorganizacji szkoły średniej. — Z faktu upadania szkoły średniej zdawały sobie sprawę zrzeszenia naucz., które zajęły się opracowywaniem programów, jak Krak. Koło TNSW., specjalna sekcja w ministerstwie, lwowski Związek dyr. szkół średn., które to zrzeszenia chciały zachowując dotychczasowy zrąb organiczny usunąć braki i drogą ewolucji przeprowadzić zmiany.

W uwzględnieniu tej drogi ewolucji powstaje w 1920 roku plan oparcia szkoły średniej na zamkniętych zakładach z internatami, by ująć odpowiednio problem wychowawczy, który musiał wysunąć się na pierwsze miejsce z powodu ustosunkowania się w społeczeństwie walorów moralnych. Ponieważ tenże plan głosił przesunięcie studjum z gimnazjum do szkoły zawodowej, a społeczeństwo zbyt przywiązane do gimnazjum, nie chciało słyszeć o średniej szkole zawodowej —zawiązuje się w r. 1922 Komitet Budowy takiego zamkniętego Zakładu z internatami, mającego pomieścić obok gimnazjum o 3-ch typach, średnia szkołę techniczną, i szkołę przemysłowo-handlową.— Trudne warunki wykształcenia dzisiaj młodzieży, zwłaszcza w wielkich miastach i ośrodkach fabrycznych przy nadmiernem zajęciu domu rodzicielskiego, domagają się wprost takich zamkniętych instytucji w okolicach zdrowotnych.

Stąd też Komitet Budowy obok problemu wychowawczego postawił sobie za zadanie oddziaływania także na całe społeczeństwo, mając z całej Polski młodzież, w kierunku zachęcania tejże do studjum zawodowego.

Szkoła bowiem polska musi odpowiadać charakterowi i ustrojowi Państwa, oraz obecnym i najbliższym zagadnieniom jego. Nie potrzeba nam rzeszy teoretyzujących filozofów, lecz silnej armji przemysłowców, handlowców, rękodzielników i td. Mamy przecież rozbudować uprzemysłowić i wzbogacić nasz biedny kraj, który jest tak bogaty w przyrodzone skarby. Społeczeństwo musi pogodzić się z nowym stanem rzeczy i zrozumieć, że praca w odrodzonej ojczyźnie wymaga zmienionego rodzaju studjum w odpowiednio zorganizowanych szkołach zawodowych.

Reforma szkoły średniej z nowoczesnem ujęciem problemu wychowawczego oraz plan skierowania młodzieży do szkół zawodowych, skłoniły komitet budowy I. Inst. Naukowo-wychowawczego do rozszerzenia akcji na całą Polskę.

Lokalnie zawiązany Komitet w Dobromilu przemienia się po odbyciu zjazdu w Warszawie dnia 19 czerwca 1923 w Warszawski Komitet budowy nowoczesnych średnich instytutów naukowo- wychowawczych. Nr. konta P. K. O. — 150600.

Wydział Komitetu przygotowuje obecnie statut, oraz zamierza przystąpić w miarę funduszów do budowy pierwszego takiego zakładu potrójnego, obliczonego na pomieszczenia 2000 wychowanków na ziemi dobromilskiej w Małopolsce, gdzie ma już zapewnione tereny budowlane na większym obszarze i stara się o pozyskanie folwarku, na którym będzie prowadzony osobny kurs agrotechniczny z kursem ogrodniczym.

Ponieważ budowa taka wymaga dzisiaj miljardowych sum, Komitet prowadzi akcję w Ameryce, która przez uchwałę 4-go sejmu wychodźtwa w Cleveland Ochio przeznaczyła większą dotację na rzecz budowy, wykazując większe zrozumienie do tego rodzaju szkół, niż samo społeczeństwo w Polsce. Komitet projektuje dalej, budowę dalszych takich zakładów w Hallerowie nad morzem, w Cieszynie dla Górnego Śląska, w Krzemieńcu i w Zakopanem.

Celem zrealizowania tak szeroko zakreślonej akcji uchwalił zjazd Komitetu 19 czerwca br. osobną rezolucję, wzywającą Rząd do utworzenia przy Min. oświaty specjalnej komisji wykształcenia zawodowego, w skład której wejść mają delegaci odnośnych resortów.

Partje socjalistyczne wszelkich narodowości w Polsce występują do walki z... Polakami!

Skandaliczne uchwały. — Zasada, że Polacy są gospodarzami w Polsce wywołuje zdaniem socjalistów napięcie narodowościowe! — Walka wypowiedziana!

Warszawa w sierpniu.

W czołowym organie socjalistów „Robotniku" ogłoszono następujący niesłychanie znamienny komunikat:

„W ciągu tygodni ostatnich odbyły się narady przedstawicieli

Polskiej Partji Socjalistycznej,

Niemieckiej Socjalno-Demokratycznej Partji w Polsce,

Ogólno Żydowskiego Związku Robotniczego w Polsce „Bund" i

Niemieckiej Partji Pracy,

występującej w imieniu swojem oraz w imieniu socjalnej Demokracji Niemieckiej b. dzielnicy pruskiej.

Przedstawiciele stronnictw wymienionych stwierdzili, że propaganda nacjonalistyczna zaostrzyła do niebywałego napięcia stosunki narodowościowe, docierając zaś do bardzo szerokich kół społecznych, zwłaszcza w imię haseł antysemickich, stwarza atmosferę ujawniającą osiągnięcie celów obozu reakcyjnego. Z drugiej strony propaganda ta budzi i wzmacnia nastroje nacjonalistyczne wśród mniejszości narodowych, przetwarza Rzeczpospolitą w arenę nieustannych walk narodowościowych.

Przedstawiciele wymienionych stronnictw socjalistycznych, działających w Polsce, uznali za konieczne wspólnie zwalczać tę propagandę reakcyjną, a także utrzymywanie między sobą stałego kontaktu i koordynowanie w zakresie powyżej wskazanym, walki poszczególnych organizacji socjalistycznego proletarjatu.

W komunikacie powyższym należy przedewszystkiem sprostować jedno grube kłamstwo jakiem jest twierdzenie, jakoby nastroje wrogie wśród mniejszości narodowościowych w Polsce dawniej nie istniały i powstały dopiero teraz, jakoby były reakcją przeciwko hasłu: „Polacy będą gospodarzami Polski!" Otóż stwierdzamy, że owe wrogie nastroje narodowościowe istniały w Polsce od pierwszej chwili odrodzenia się państwa, a dowodów zdrady, wystąpienia z bronią w ręce, szpiegostwa, kradzieży, oczerniania nas wobec zagranicy, przez te właśnie grupy narodowościowe mamy co niemiara. I właściwie z tych powodów ocknął się w sercach polskich patrjotyzm narodowy!

Komunikat powyższy jest równocześnie policzkiem wymierzonym w twarz społeczeństwa polskiego, które też ową walkę wypowiedzianą sobie przyjmie ze spokojem, ufne w swe prawa narodowe. Żąda ono jednak energji ze strony rządu, a w szczególności ze strony ministerjum spraw wewnętrznych, gdyż takie walki nie mogą przyczynić się do spokoju w państwie!

Ohydne wykręty rządu sowieckiego!

Chce on wyzyskać obywateli polskich.

Warszawa. (AW).

Delegacja rosyjsko-ukraińska w mięszanej komisji reewakuacyjnej wyraziła chęć wypłaty odszkodowania za całość polskiego zagrabionego mienia, proponując jednak naszej delegacji zaledwie dziesiątą część sumy żądanej.

Równocześnie delegacja rosyjska-ukraińska kwestionuje prawo do odszkodowania za mienie złożone przez obywateli polskich w przedstawicielstwie i w jego oddziałach na prowincji.

Aresztowanie szpiega politycznego.

Znaleziono przy nim notatki dotycząca pogranicza Rosji, Litwy i Niemiec.

W miasteczku Raczki, w pow. augustowskim, nad granicą niemiecką, zatrzymano mężczyznę, podającego się za 34-letniego Józefa Zorna, wyznania mojżeszowego, z zawodu handlarza z Tarnowa, mówiącego tylko po niemiecku, żargonem i po czesku.

Zatrzymany rozpytywał się śród mieszkańców Raczek, jakie miasta znajdują się na pograniczu.

Przy osobistej rewizji znaleziono przy Zornie jego dowody osobiste: czeskie, polskie, oraz **notatki różnych miejscowości, położonych nad granicą Rosji sowieckiej, Litwy Kowieńskiej i Niemiec.**

Z powyższego wynika, że Zorn jest **szpiegiem.**

Aresztowano go i przekazano władzom sądowym.

Podwyżek chcą, ale podatków nie uznają!

I ma być dobrze w Polsce!

Warszawa. (AW).

Od poniedziałku zaznacza się wśród robotników fabrycznych niezadowolenie z powodu wysokich sum, które są zmuszeni płacić na poczet podatku dochodowego. Tego rodzaju stan został wywołany spadkiem waluty, co powoduje skok mnożnika podatkowego. Ministerstwo Skarbu ma poczynić w tym kierunku odpowiednie zarządzenia.

Co się dzieje w całej Polsce.

Trzy miljardy kredytu dla osadników na budulec. — Morderca ś. p. prof. Twerdochliba znalazł przytułek w Czechach. — Stan obecnej elektryfikacji Pomorza. — Pierwsza katastrofa aeroplanu pasażerskiego. — O konserwowanie w wojsku sprzętu wyekwipowania. — Jak przebrany złodziej w mundur oficera w. p. skradł wota w kościele w Łomży. — Koleje polskie, pod względem punktualności, wyżej stoją od rumuńskich. — Łotewska młodzież akademicka zwiedzi niebawem Polskę. — Z Niemcami będziemy wspólnie administrować wał w dolinie Kwidzyńskiej. — Na łodzi, podczas burzy morskiej, omal nie zginął polski ksiądz.

Ministerstwo skarbu wyznaczyło dodatkowe trzy miljardy kredytu na budulec dla osadników. Kredyt ten zaspokoi potrzeby osadników z powiatów dotychczas pokrzywdzonych. Dotychczasowy kredyt w wysokości 14 miljardów przyczynił się bardzo wydatnie do wzmożenia ruchu budowlanego wśród osadników na kresach.

*

Morderca ś. p. prof. Twerdochliba, Dzikowski, który zbiegł z aresztów sądowych, znajduje się już — wedle informacji lwowskich Rusinów, w Czechosłowacji. Nie ulega już żadnej wątpliwości, że ucieczka ta była należycie zorganizowaną, skoro stojąca na czele spisku niejaka Makuchówna, również zbiegła.

*

Budowa przewodów elektrycznych dla elektryfikacji powiatów świeckiego, chełmińskiego, grudziądzkiego i toruńskiego postępuje bardzo wolno. Szczególnie nabycie drutu miedzianego, którego cena jest dziś wprost fantastyczna — przedstawia znaczne trudności. Dotychczas poustawiano maszty żelazne i drewniane na znacznej przestrzeni. Trudności techniczne przedstawia jedynie przeprowadzenie przewodów elektrycznych przez Wisłę w pobliżu Świcia. Do tego celu potrzebne są bardzo wysokie maszty konstrukcji żelaznej, wmurowane w olbrzymie bloki betonowe. Kierownictwo budowy wobec tego zamierza odstąpić od pierwotnego projektu, przeprowadzając przewody przy moście kolejowym w kierunku Grudziądza.

*

Jak nam donoszą, na polach folwarku Rakowiec, wskutek zepsucia się motoru, spadł, idący do Gdańska, aeroplan pasażerski, należący do Tow. „Aerolloyd“, prowadzony przez pilota Klemensa Długoszewskiego. Skutkiem upadku **aparat uległ częściowemu rozbiciu, zaś pilot wyszedł bez szwanku.**

*

W ostatnich czasach zdarzają się częste wypadki, że hełmy stalowe, wydane jako wyekwipowanie oddziałów na wypadek mobilizacji — już po kilku miesiącach zostają przez poszczególne pułki przesyłane do naprawy w stanie niezdatnym do użytku bojowego.

Wobec tego Dep. III Uzb. MS. Wojsk. przypomina istniejące rozkazy o konserwowaniu sprzętu wyekwipowania, nakazując jak najkategoryczniej przestrzegania wszystkich dotychczasowych rozkazów, zaznaczając, że za każdy taki wypadek winni posiągnięci będą do jak najsurowszej odpowiedzialności.

*

W klasztorze sióstr Benedyktynek w Łomży skradziono dwie obrączki złote z obrazu N. M. Panny.

Świętokradcę zatrzymali wywiadowcy tamtejszej ekspozytury śledczej. Podał się on za Edmunda Wasilewskiego, kapitana rezerwy 24 pp. wojsk polskich.

Podczas osobistej rewizji znaleziono przy zatrzymanym blankiety z pieczęciami komend harcerskich w Toruniu i Kutnie, oraz dowód osobisty na nazwisko Wasilewskiego, inspektora harcerzy.

Ujęty przyznał się do świętokradztwa, jak i do tego, że dokument inspektora harcerzy sam sobie wystawił, zaś odznaki „Virtuti Militari“ i „Krzyża walecznych“ nosił nieprawnie.

Kradzione obrączki odnaleziono.

*

Ministerjum kolei zwróciło się do rumuńskich władz kolejowych z prośbą o interwencję w sprawie stałych opóźnień, z jakiemi nadchodzą na nasze pogranicze do Śniatynia bezpośrednie kurjerskie pociągi tranzytowe, z **których jeden łączy** Morze Czarne z Gdańskiem, drugi zaś biegnąc wzdłuż Małopolski kursuje między Bukaresztem i Pragą, oraz Wiedniem.

Wprawdzie polskie składy pociągów zgodnie z konwencją międzynarodową, oczekują na pograniczu na swych pobratymców rumuńskich, ale czekanie takie przeciąga się zbyt długo i psuje następnie punktualny przebieg pociągu tranzytowego przez terytorjum polskie.

Dzieje się to stale podczas obecnego lata. Stan ten uledz może jeszcze pogorszeniu w zimie ze względu na cięższe warunki komunikacji w tej porze roku.

*

Do Polski ma przybyć wycieczka łotewskiej młodzieży akademickiej, celem poznania kraju polskiego, jego miast uniwersyteckich i naszego życia. Zwiedzić ma Warszawę, Kraków, Poznań, Zakopane i Górny Śląsk.

Młodzież akademicka polska organizuje dla gości przyjęcie.

*

Weszła w życie ustawa sejmowa w sprawie ratyfikacji podpisanego w Poznaniu polsko-niemieckiego układu, dotyczącego wspólnej administracji wału w dolinie kwidzyńskiej.

Wykonanie ustawy powierzone zostało ministrowi spraw zagranicznych.

*

Duchowieństwo nasze z prawdziwem zamiłowaniem oddaje się rozrywkom sportowym. Mamy, jak się pokazuje z poniżej podanego wypadku, także i zwolenników polskiego żeglarstwa morskiego. Oto donoszą nam, że **ks. wikary Rahmel z Żarnowca** pow. pucki, będąc właścicielem pięknej łodzi żaglowej, wybrał się w ubiegłym tygodniu w sobotę na pełne morze z jednym rybakiem i chłopcem drogą okrężną morską z Wielkiego Morza wzdłuż półwyspu Helu na Małe Morze do Gdyni. **Na przestrzeni między nadbrzeżną wsią Chłapowem, a Wielką Wsią, z powodu dość silnej burzy, jaka panowała na morzu, łódź została przewrócona,** a znajdujący się w niej, **nie tracąc przytomności, uchwycili się burty.**

Rzucani i zalewani falami poczęli z **niezmierną szybkością** oddalać się od brzegów. Tonącym z pomocą nadpłynęli rybacy z **Wielkiej Wsi**, którym z trudem udało się dobić do rozbitków i wyratować. Wysłany umyślnie w kilka godzin potem statek z Helu wywróconą łódź na pełnym morzu odnalazł i przyholował do Helu.

W okręgu białostockim grożą ludności zbrojne bandy partyzanckie i bandyckie.

Powiaty sejneński, suwalski, grodzieński i augustowski zagrożone. — Ruchy polityczno-partyzanckie. — Ruch białoruski. — Dwadzieścia dwa napadów bandyckich. — Olbrzymie wysiłki policji. — Dobre rezultaty prac policji.

Białystok, w sierpniu.

Okręg białostocki był od wielu miesięcy niesłychanie zagrożony. Rozpleniły się tu w sposób niewiarygodny rabunki, napady zbrojne, potworzyły całe oddziały bandytów, które uniemożliwiały wprost życie spokojnym mieszkańcom.

W ostatnich czasach sytuacja zmieniła się na lepsze dzięki **niesłychanej czujności i pracy** policji naszej.

Powiat **Augustów** pod względem napadów bandyckich najwięcej był zagrożony, gdyż dokonano tam aż 12 napadów, z tych 11 ujawniono. Pod względem morderstw zagrożony był pow. **Szczuczyński**, a następnie **Grodzieński**, zaś pod względem kradzieży koni i bydła najwięcej był zagrożony pow. **Bielski, Białostocki i Grodzieński**, wreszcie pod względem kradzieży powiaty: **Białystok, Grodno i Wołkowysk.**

Co się tyczy **zbrojnych band partyzanckich** które poprzednio zagrażały powiatom: **sejneńskiemu, suwalskiemu, grodzieńskiemu i augustowskiemu,** to te zostały przez wytężoną czujność policji, patrole i obławy powstrzymane.

Obecnie daje się znowu odczuwać ruch białoruski w związku z zamordowaniem Bałachowicza.

Tropieniem band partyzanckich, które ukazały się w okolicach wsi **Zamościany, Jakotowicze i Oracze,** zajęła się energicznie Ekspozytura Śledcza w Grodnie, pod kierownictwem podkom. Bręczka, jako znanego z energji i umiejętności w tym zawodzie.

Celem poskromienia drugiej bandy partyzanckiej, która ukazała się w **Białowieży**, wydelegowano specjalną brygadę wywiadowców pod kierownictwem komisarza Wysockiego. — Graniczne okręgi zostały wezwane do współdziałania z akcją.

W tym kwartale dokonano **22 zbrojne napady bandyckie, przeważnie w powiecie augustowskim, grodzieńskim i sokólskim.** Na terytoriach tych grasowały 4 bandy, a mianowicie:

W powiecie augustowskim operowali Szamański Adam, Szyszkowski Czesław i Wiśniewski Roman z Łodzi, zbiegli z więzienia wojskowego w Grodnie, którzy **potrafili w jednym dniu dokonać z bronią w ręku aż 10 napadów.**

Druga banda, która w dniu 7 kwietnia br. dokonała napadu na Jana Rudnickiego, składała się z 5 opryszków, a mianowicie: z Józefa Ziedyza z pow. wileńskiego, Michała Kobylańskiego z Mohylewa Podolskiego, Juszkina Grzegorza z Rosji, Strzyżewicza Kazimierza z Litwy i Ubowskiego Stanisława z Wilna.

Trzecia banda operująca w Grodzieńskiem powiecie w osobach Fjodorowa Włodzimierza i przez oficerów internowanych, Pocijewa Aleksandra i Asonowa Egmuta, oraz Strzałkowskiego Aleksandra i Kazimierza, następnie Bekiera Dawida, Marcinkiewicza Konstantego i Rowińskiego Kazimierza.

Banda 4 zorganizowana przed miesiącem **przez byłego policjanta** Grondolskiego Gustawa, dokonała 2 napadów, jeden w Białymstoku a drugi w Sokółce. Dochodzenie wykazało, że wspólnikami byli Słomiński Jan, Borowski Kazimierz, Wierzbicki Michał, Sawicki Edward, i Bukarym Antoni.

Do rozbicia tych band wydelegowano specjalną brygadę śledczą z Białegostoku, Grodna i Suwałk, która pod kierownictwem kom. Horunga w Augustowie, przy współudziale policji zewnętrznej i konnej, robiąc obławę w lasach Augustowskich, ujawniła 11 napadów i przytrzymała dwie bandy w całości, odstawiwszy ich do więzienia w Grodnie.

Trzecia banda została zlikwidowana przez Ekspozyturę Śledczą w Grodnie, zaś czwartą bandę likwiduje Ekspozytura śledcza w Białymstoku. Ujęto także 3 bandytów w osobach Słomińskiego, Borkowskiego i niebezpiecznego bandytę Wierzbickiego z Rosji i odstawiono do więzienia w Białymstoku. Za Grondolskim i dwoma wspólnikami pościgi trwają, o czem powiadomiono telefonicznie najbliższe powiaty, oraz powiaty graniczne. Jest nadzieja, że poszukiwania przyniosą dodatni wynik.

W ten sposób na dłuższy czas zostanie województwo białostockie uwolnione od plagi bandytyzmu.

Może społeczeństwu polskiemu, czytającemu pierwszy spis, otworzą się oczy i pojmie wreszcie jak ciężkie prace ma do spełnienia policja, a pojąwszy, otoczy ją **szacunkiem i poparciem.**

Rozmaitości z całego świata.

„Przedmieście uniwersyteckie" w Paryżu. — Przeciw nieuctwu posłów parlamentarnych.— Kwiatek cenzury czesko-słowackiej. Wesołość może uratować życie. Przyczyny łysienia.

Jednym z niepokojących objawów powojennych we Francji jest wyludnianie się uniwersytetów francuskich. Uniwersytet np. paryski liczy obecnie niespełna 12.000 słuchaczy i słuchaczek, podczas gdy w 1914 roku liczba ich przechodziła 17.000. Objaw ten przypisywany jest przedewszystkiem drożyźnie panującej w Paryżu i uniemożliwiającej egzystencję mniej zamożnym studentów tamże.

Aby choć poczęści złemu zaradzić ofiarował znany przemysłowiec francuski Deutsch dela Meurthe 10 miljonów franków na wybudowanie „przedmieścia uniwersyteckiego", mające go stanąć na terenach pofortyfikacyjnych w pobliżu parku Montsouris i mogącego dać dach nad głową 3 tysiacom studentów Uniwersytetu paryskiego. „Przedmieście" to zbudowane zostanie wedle wymagań nowoczesnej hygieny i komfortu, a więc będzie posiadało ogrody, hale do gimnastyki, place do gier na otwartem powietrzu, łazienki, baseny do pływania, ślizgawki i t. d.

Kiedyż Polska zdobędzie się na zbudowanie podobnych „przedmieść uniwersyteckich" dla swej młodzieży, która albo wcale mieszkań nie ma, albo mieszkać musi w najgorszych warunkach hygienicznych?...

*

W angielskiej Izbie gmin zdarza się, ale dopiero w ostatnich czasach, że niektórzy jej członkowie zachowują się w sposób grubijański, ubliżający ich godności poselskiej. Odnośne indywidua zostają wprawdzie przez przewodniczącego Izby dyscyplinarnie ukarane, ale, konieckońców, pokazuje się, że powodem ich grubijaństwa jest zupełny brak wykształcenia.

Biorąc to na uwagę, poseł konserwatywny Bem postawił wniosek o uchwalenie ustawy, mocą której każdy członek Izby gmin musiałby poddać się egzaminowi z historji, geografji, ortografji(!!) i początków matematyki.

Wprawdzie niema widoków, aby wniosek powyższy Izba gmin uchwaliła, ale i tak zasługuje on na uwagę, gdyż mógłby być postawiony w wielu parlamentach, nie koniecznie w angielskim. W Sejmie np. polskim oddałby niezawodnie dużą przysługę, gdyby go uchwalono.

*

Do jakiego stopnia tzw. Czecho-słowacja naśladuje w postępowaniu swem ze Słowakami metody rosyjskie, lub pruskie, dowodzi fakt, o którym donoszą z Pragi:

Rząd czesko-słowacki zarządził w całej Słowacji konfiskatę książek do nabożeństwa, znajdujących się po księgarniach i w prywatnem posiadaniu, a drukowanych przed 28 października 1918. W książkach tych bowiem znajdują się modlitwy za króla Węgier, za węgierską ojczyznę itp., a temsamem zagrażają one bezpieczeństwu i całości republiki czesko-słowackiej.

*

Przytomność umysłu uratowala już niejednego człowieka z groźnego niebezpieczeństwa. Ale, żeby i wesołość mogła mieć tensam skutek — zdarza się chyba nieczęsto, a jednak zdarzyć się może. Oto jeden z dzienników francuskich opowiada następujący wypadek:

Pewnej nocy znakomity powieściopisarz Balzak położył się późno do łóżka, lecz nie mógł zasnąć. Ale, gdy wreszcie sen zaczął mu kleić powieki, zbudził go jakiś szelest. Balzak podniósł głowę i ujrzał przy słabem światełku nocnej lampki jakiegoś draba, operującego narzędziami do włamania przy jego biurku...

Chwila była krytyczna. Naraz Balzak, zorjentowawszy się w sytuacji, wybuchnął głośnym, serdecznym śmiechem. Zdumiony złoczyńca spojrzał na łóżko, gdzie znakomity pisarz zanosił się od śmiechu.

— Czego się pan śmieje?! — zawołał wreszcie zdziwiony i zaskoczony rabuś.

— I czego się śmieję? — odparł Balzak. Ano z tego, że musisz pan być wielkim osłem, skoro ryzykujesz swoją wolność osobistą, szukając nocą w mojem biurku pieniędzy, których ja wednie znaleźć tam nie mogę.

Złodziej popatrzył nań stropiony, wziął nogi za pas i zniknął z pokoju tą samą drogą, którą się tam dostał.

W ten sposób uratował Balzak zawartość swego biurka, a może i życie.

*

Na przyczyny łysienia rzuciły nowe światło ostatnie badania, wedle których jest ono w wielu wypadkach wynikiem nadczułości pewnych ludzi na niektóre pokarmy.

Doświadczenie długoletnie dowiodło, że są choroby, powodujące wypadanie włosów, choć nie działają one wcale na skórę. Stwierdzono np., że po influency w wielu wypadkach powstaje łyse miejsce na głowach osób, które ją przebyły. W tym wypadku, a także w wypadkach, gdy łysieją ludzie stosunkowo młodzi bez widocznej przyczyny, szukać jej trzeba w składzie krwi, do której dostają się z pokarmami pewne pierwiastki, oddziałujące szkodliwie na porost włosów i mogące nawet sprowadzić zupełny ich zanik.

Pewne gatunki zboża, ryb, jaja i td. powodują wypadanie włosów, które powinno się leczyć racjonalnie tylko zapomocą djety, odpowiednio przez lekarza zastosowanej.

Demoralizująca walka dwóch cerkwi w Rosji

Cerkiew patrjarchy Tichona i Żywa cerkiew. — Ta ostatnia idzie przeciw Tichonowi razem z czerezwyczajką komunistyczną.

Londyn. (AW).

Biuro Reutera publikuje w dziennikach angielskich korespondencję z Rosji, z której wynika, że wpływy patrjarchy Tichona wśród mas ludowych zaczynają wzrastać. Daje się przedewszystkiem zauważyć wzrost popularności Tichona, który przejawia się w tem, że **cerkwie, w których odprawią nabożeństwo Tichon, zapełnione są robotnikami i żołnierzami czerwonej armji, cierpliwie czekającymi na nadejście patrjarchy.**

Nabożeństwom celebrowanym przez Tichona towarzyszą żarliwe modlitwy wiernych, którzy zazwyczaj przy wejściu Tichona przed ołtarz padają na kolana, na znak czci dla jego osoby. W przemówieniach swych Tichon nieustannie podkreśla, że **cerkiew musi być odgraniczona od życia politycznego.** Zabrania on kategorycznie duchowieństwu brania udziału w życiu politycznem, wychodząc z założenia, że **duchowny, który poświęcił życie swe służbie dla Boga, powinien usunąć za nawias inne dziedziny życia.** W stosunku do samej organizacji cerkwi Tichon kategorycznie sprzeciwia się jakimkolwiek reformom, pozostającym w sprzeczności z kanonami. Nie uznaje on ani tak zwanej „żywej cerkwi", ani innych organizacji religijnych, które powstały przy poparciu rządu sowieckiego, wśród prawosławnych. Potępiając „żywą cerkiew" jako obrońcę komunizmu, patrjarcha nie dopuszcza również, aby idee monarchiczne, posiadające zwolenników wśród duchowieństwa znalazły posłuch na gruncie cerkwi.

Charakterystycznem jest, że odezwy Tichona do wiernych rozplakatowane na ulicach, strzeżone są dobrowolnie przez policję sowiecką, w obawie przed zniszczeniem przez zwolenników „żywej cerkwi". **Wzrost popularności Tichona wywołuje wśród władz sowieckich niepokój.** Nie przypuszczano bowiem, aby uznanie władz sowieckich przez Tichona, złożone w jego pamiętnej deklaracji wywołało takie wyniki.

To też krążą pogłoski o konieczności pociągnięcia Tichona znowu do odpowiedzialności przez trybunał rewolucyjny za jego dawną kontrrewolucyjną działalność. Intensywną propagandę w tym kierunku rozwija „żywa cerkiew" z byłym prokuratorem z synodu, Lwowem na czele.

Niesłychane dzieje karjery słynnego aktora filmowego Ch. Chaplina.

Ten, w którym dziś kochają się wszystkie panny, wieszał się z rozpaczy! — Był karawaniarzem. — Jak Chaplin pojechał w Paryżu na wyścigi pięknym karawanem.

Kraków.

Pisma amerykańskie podają sylwetkę karjery i życia słynnego dziś na świat cały aktora filmowego Charle Chaplina. Przytaczamy ją w dosłownem tłumaczeniu, nie biorąc jednak za jej autentyczność, zobowiązania.

Było to na wiosnę 1919 roku. Charle Chaplin stał nieszczęśliwy i smutny na ulicach Paryża, nie mając grosza w kieszeni. Wędrowny cyrk z którym Chaplin przybył do Paryża, zbankrutował i komik znalazł się bez zajęcia na ulicach wielkiego miasta.

Rozpacz targała nim, niechęć do świata i ludzi w tragicznym smutku powlókł się na Pola Elizejskie.

Gdy zapadł wieczór jakiś spóźniony przechodzeń, idący polami Elizejskiemi zobaczył na szczycie wieży Eiffla małego młodego człowieka, który powiesił się na jednej z żelaznych poprzeczniec. Był to Charle Chaplin.

Spóźniony przechodzeń skoczył na górę, przeciął sznur. Charle Chaplin spadł na drogę i szedł na niej, widocznie niezadowolony.

— O Boże, co pan zrobił — zawołał Chaplin. — Pan przeciął sznur.

— No tak, do djabła, aby pana ratować!

— Ale sznur ten nie należy do mnie — rzekł zrozpaczony Chaplin. Widzi pan: Potrzebowałem sznura. Ponieważ nie miałem pieniędzy, pożyczyłem go w jakimś sklepie; mając zamiar oddać go po popełnieniu samobójstwa.

— Po popełnieniu samobójstwa?

— No tak...

— W jaki sposób?

Charle Chaplin roześmiał się głośno.

Przeciął pan sznurek. Jak go teraz oddam? Pomyśl pan tylko, że aby nie przeciąc sznurka, wkradłem się potajemnie na wieżę Eiffla i przymocowałem koniec sznurka na samym szczycie.

— Na szczycie?

— Musiałem przecież, bo sznurek był długi na 300 metrów. Jakże mogłem się powiesić, nie przerzynając sznurka? Jakże teraz oddam go. Będą mnie uważali za złodzieja.

Chaplin był bliskim jego płaczu. Wybawiciel jego przyrzekł mu wyrobić posadę w jakiemś wariete, ale w końcu gdy to się nie udało znalazł Chaplin zajęcie w zakładzie pogrzebowym jako karawaniarz.

Jako karawaniarz był jednak Chaplin niemożliwy. Publiczność, idąca za karawanem, naśmiewała się na widok Chaplina. Wobec tego zrobiono go woźnicą karawanowym. Ale tu nie pobył Chaplin długo. Gdy pewnego razu powoził karawanem, przejeżdżała ulicą artystka dram. Chaplin zakochał się w niej momentalnie. Aktorka jechała na wyścigi. Chaplin bez namysłu puścił się karawanem w pogoń za artystką i wjechał za nią triumfalnie na plac wyścigowy. Pojawienie się karawanu na wyścigach wywołało olbrzymią sensację. Chaplin mógł jednak przypatrywać się uroczej aktorce z ręka na sercu przez całe dwie godziny.

Stracił naturalnie posadę, ale mając zaoszczędzone pieniądze, udał się do Ameryki, gdzie został jednym z najsławniejszych i najpopularniejszych aktorów filmowych. Na brak pieniędzy nie uskarża się już, bo honorarja jego idą w grube miljony.

Z opery.

Występy Didura, Szymanowskiej i Łowczyńskiego, — wznowienie „Opowieści Hofmanna“.

Genjalny odtwórca Mefista, największy polski — a jeden z największych świata — basista Adam Didur, przypomniał się w tej partji, publiczności krakowskiej, w dwu świetnych wieczorach, śpiewając w towarzystwie dwojga również znakomitych gości: p. Korwin-Szymanowskiej i Łowczyńskiego. Mefista odtwarza Didur mniej więcej w tych samych ramach. Szczegóły jednak gry, a niejednokrotnie i przeprowadzenie ustępów całych (bakała o złotym cielcu — scena pod kościołem — ostatnia fraza partji i t. d.), są zależne od nastroju chwili tudzież intuicji tego genjalnego śpiewaka i te czynią jego pojawienia się, zawsze czemś nowem, świeżem, wytwarzając ten czar i urok, pod jakim zawsze pozostaje widz-słuchacz, nawet w partjach znanych i osłychanych. Momenta te są prawdziwemi arcydziełami kunsztu aktorsko-śpiewackiego, które — niestety — tuż po swem odtworzeniu, giną bezpowrotnie, często nawet niezrozumiałe i nieodczute, przez nieobytego z tego rodzaju enuncjacjami — słuchacza. — Byłoby wskazanem utrwalić je na płycie fotograficznej i przekazać następcom bodaj zewnętrzną część tych naprawdę wyjątkowo pięknych momentów celem spamiętania tych wspaniałych kaskad dźwięku, od siły ryku lwa do szmeru pianissimów, podobnych do szelestu liści wśród nocy wiosennej na tle olbrzymiej rozległości skali głosowej.

P. Korwin-Szymanowska jako Małgorzata, równie przepięknie obmyślaną grą sceniczną, zespoloną z pełnym umiejętności technicznej opartym śpiewem, czarowała audytorjum zyskując rzęsiste oklaski. P. Łowczyński jako Faust przypomniał piękne czasy dawnych repryz operowych, odtwarzając postać odmłodzonego doktora z artystycznym sobie właściwym umiarem. Całą tą znakomitą Trójcę gości wspierał dzielnie zespół miejscowy, z zaznaczenia godną starannością. Na wymienienie tedy zasłużyły sobie świetnie i jędrnie brzmiące chóry oraz soliści pp. Romanowski, doskonały jako Walenty, p. Bodnicka dobra Marta, p. Isakowicz staranny jako Wagner oraz p. Lachmanowa, której Sichel posiadał sporo zasób wdzięku, a której głos rozbrzmiewał rozlewnie w walcu z II-go obrazu. — Operę prowadził wytworną dłonią, doskonały kapelmistrz p. Barański.

Na zakończenie sezonu korzystając z pobytu p. Zatheya, wznowiła Dyrekcja „Opowieści Hofmanna“ melodyjną operę Offenbacha.

Stanisław Bursa.

Aresztowanie dwóch przemytników złota i cennych dokumentów politycznych!

Skąd mieli te dokumenty?

Straż celna w Zbąszyniu przyaresztowała wczoraj zegarmistrza Brie z Poznania i pewnego Niemca, rzekomo byłego urzędnika kolejowego, który z pomocą trzeciej osoby, podobno polskiego urzędnika kolejowego, **przemycić usiłowali do Niemiec rozmaite klejnoty i cenne dokumenty polityczne.**

Aresztantów odstawiono do Poznania do Województwa, a stamtąd pod eskortą na policję.

Szczegóły są narazie trzymane w tajemnicy.

Zachodzi jedynie pytanie skąd zegarmistrz jakiś lub zwyczajny jakiś niemiaszek. dojść mogli do ważnych papierów natury politycznej?

Katastrofa kolejowa w Płaszowie.

Lokomotywa uszkodzona, wagon rozbity doszczętnie. — Ofiar w ludziach nie było.

Kraków.

(h) W poniedziałek dnia 13 bm. o godzinie 11-tej w nocy **nastąpiło na stacji kolejowej w Płaszowie zderzenie się dwu pociągów towarowych, a mianowicie pociąg, zdążający z Krakow najechał na pociąg, stojący na stacji wskutek złego nastawienia zwrotnic.**

Lokomotywa jednego z obu pociągów została **uszkodzona**, jeden zaś wagon **uległ zupełnemu rozbiciu. Ofiar w ludziach nie było żadnych. Komisja kolejowa rozpoczęła w tej sprawie energiczne śledztwo.**

Należy zauważyć, że na tej linji podobne zderzenie się pociągów zdarza się nie poraz pierwszy, wobec czego dyrekcja P. K. P. winna baczniejsze zwrócić tam oko i usunąć ze służby sprawców niszczenia taboru kolejowego i narażania ludzi na utratę życia.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

Środa: „Kochanek od serca“.

REPERTUAR TEATRU OPERA I OPERETKA.

Wtorek: „Opowieści Hoffmanna“.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.

Środa pop.: „Jak się kochają w Warszawie“.

wieczór: „Pan Tanenbaum w opałach“ i „Bolszewiczka“.

(h) **ROCZNICA CUDU NAD WISŁĄ.** W dzisiejszym dniu obchodzi Kraków trzecią rocznicę odparcia nawały bolszewickiej pod Warszawą. Stosownie do programu uroczystości, wczoraj — jako w wigilję tego święta żołnierza polskiego — przeciągnęły orkiestry wojskowe ulicami miasta, grając wieniec pieśni polskich, marszów i hymn narodowy przed główną wartą w Rynku głównym. Dziś o godz. 9 rano odprawioną zostanie po przeglądzie wojsk na Błoniach Msza św. polowa, podczas której baterja 5 djonu art. kon. odda strzały armatnie. Po nabożeństwie odbędzie się defilada wojsk przed generalicją w Aleji 3-go Maja. W uroczystości biorą udział prócz władz wojskowych przedstawiciele władz rządowych i miejskich, oraz stowarzyszenia kulturalno-oświatowe. W czasie odczytywania listy obecnych będą wywoływane też nazwiska żołnierzy danego oddziału padłych na polu chwały. Po południu o godz. 4-tej odbędzie się w Teatrze im. J. Słowackiego uroczyste przedstawienie, na którego program złożą się deklamacje artystów, śpiew „Echa“, przemówienie prof. Pochmarskiego i żywy obraz p. t. „Atak“ układu p. Pronaszki.

(h) **UTWORZENIE KOMITETU OBYWATELSKIEGO DO WALKI Z LICHWĄ I DROŻYZNĄ.** Celem skutecznego zwalczania drożyzny i energicznego przeciwdziałania rozwielmożnionej lichwie przystępuje Prezydjum m. Krakowa do zorganizowania Komitetu obywatelskiego, w skład którego wejdą przedstawiciele wszystkich ugrupowań społecznych i kulturalnych. Zadaniem komitetu będzie konstatowanie i donoszenie władzom tutejszym o wszelkich występkach lichwy, oraz zwalczanie tejże we wszelki możliwy sposób.

(h) **KONFISKATA SACHARYNY.** Kupcowi Lazarowi Rosshändlerowi przy ul. Rabina Meiselsa 13 zakwestjonowano około 3 kg. sacharyny, nabyte w nielegalny sposób.

(h) **PRZEDŁUŻENIE RUROCIĄGU DO KOSZAR NA WOLI JUSTOWSKIEJ.** W ubiegły poniedziałek odbyło się o godz. 6-tej wieczorem w sali konferencyjnej Mgtu posiedzenie m. komisji wodociągowej, na którem uchwalono warunki przedłużenia rurociągu do koszar we Woli Justowskiej.

(h) **BUDOWA RAFINERJI W SKAWINIE.** Po sprawozdaniu z ruchu wodociągowego uchwaliła m. Komisja wodociągowa na posiedzeniu swem dnia 13 bm. ulgi w opłatach taryfowych, poczem omawiała sprawę budowy rafinerji w Skawinie ze względu na zanieczyszczanie wody odpadkami rafinerji.

WSTRZYMANIE DOSTAWY MĄKI DLA KRAKOWA. (h) Z gminy m. Krakowa otrzymujemy następujący komunikat: Główny Urząd żywnościowy oddział handlowy w Poznaniu, który od szeregu miesięcy na skutek akcji Nadzw. Komisarza dla walki z drożyzną dostarczał stale mąkę chlebową dla magistratu krakowskiego oraz związków spółdzielczych, wstrzymał nagle i to w chwili mianowania nowego komisarza drożyźnianego dostawę mąki dla miasta, tak, że w najbliższych dniach grozi zamknięcie piekarni miejskiej, oraz zaprzestanie wypieku tańszego chleba w mieście. W imieniu najuboższych warstw ludności, która w dzisiejszych czasach szalonej drożyzny z tańszego chleba miejskiego oraz chleba rozdzielanego we spółdzielniach korzystała, apelujemy do Nadzwyczajnego Komisarza dla walki z drożyzną, aby zechciał bezzwłocznie wydać stosowne zarządzenia dostawy mąki dla miasta w sposób dotąd praktykowany. Prezydjum miasta oraz Związki spółdzielni krakowskich interweniować będą ze swej strony przez swych delegatów u Nadzw. Komisarza w tej sprawie.

(h) **BLOCZKI TRAMWAJOWE**, zakupione przed podwyżką, weszły wczoraj w życie, ważne są bez dopłaty do czwartku dnia 16 bm. włącznie, poczem można będzie uzupełniać je w wozach tramwajowych lub w dyrekcji tramwaju dopłatą 1000 marek do 1-go biletu.

(h) **ZBOŻE I MĄKA CIĄGLE DROŻEJE.** Dla zestawienia wzrostu cen zboża i mąki w ciągu 10 dni podajemy obok cen targowych wczorajszych ceny z dnia 3 bm., ujęte **w nawias. Za 100 kg.** pszenicy płacono 950 tys. M. (720.000), **żyta** 450 tys. (350.000), jęczmienia 320—350.000 M., **owsa** 470.000 M. (400.000); **za mąkę żytnią z 70%** przemiału 100 kg. 750—760.000 M. (600.000), pszenną z 50% przemiału 1,750.000 (1,250.000). Cyfry te, same za siebie **mówiące, nie potrzebują** zdaje się komentarzy.

(h) **NA WCZORAJSZYM TARGU** płacono nabiał: 1 l. mleka zbier. 2500—3000 M., niezbier. 3500—4000 M., kwaśnego 2500—3000 M., śmietany słodkiej 4500—5000 M., kwaśnej 10—12 tys. M., 1 kg. masła 75—80 tys. M., sera 16—17 tys., 1 jaje 2000. — Drób: kura 50—100 tys., 1 para kurcząt 40—80 tys., kaczka 40—70 tys., gęś 100—130 tys. — Jarzyny: ziemniaków 1 kg. 2000 M., buraków 1500—2000 M., marchwi 2500—3000 M., główka kapusty 2—6000 M., ogórek 500—1500 M., sałata 4500—5000 M., 1 szt. kalafiora 2—10.000 M., kg. pomidorów 25—28.000 M., 1 litr bobu 2—2500. Owoce: 1 kg. jabłek 5—16 tys., gruszek 5—15 tys., śliwek 10—16 tys., malin 26—28 tys., 1 litr borówek 3500—4000 M., poziomek 18—20 tys., brusnic 6—8000, 1 kg. świeżych grzybów 16—20 tys. M.

WIELKA KATASTROFA AUTOMOBILOWA NA DRODZE DO MORSKIEGO OKA. Świeżą jest w pamięci wszystkich katastrofa automobilowa pod Łysą Polaną, a tu znowu zdarzył się wypadek, który omal, że nie zakończył się tragicznie.

W niedzielę 12 bm. rano wyruszył z Zakopanego duży autobus wioząc 20 osób do Morskiego Oka. Podróż odbywała się przy sprzyjających warunkach, gdy nagle w okolicy serpentyn, blisko Morskiego Oka, dał się odczuć defekt motoru. — Podróżni nie mieli dość czasu zorjentować się w sytuacji, gdy dał się słyszeć huk i samochód z niepohamowaną siłą zaczął skręcać ku przykopie. — Powstała panika. Kilka osób próbowało wyskoczyć z wozu, który momentalnie z całą siłą runął w bok, łamiąc i przewracając przydrożne jodły. Utworzył się ogromny taras z drzew, a powstała w ten sposób zapora zahamowała siłę uderzenia i zatrzymała wóz tuż nad przepaścistą skarpą.

Na krzyki jadących nadbiegli zatrudnieni w pobliżu w lesie robotnicy i pomogli podróżnym wydostać się ze zwałów drzewa i szczątków samochodu. Równocześnie zawiadomiono o wypadku lekarzy, jakoteż policję w Zakopanem. Na miejsce katastrofy zjechali wkrótce: komisarz policji Sawiński z oddziałem posterunkowych i dr. Wieselman, prowadzący ze sobą wozy ratownicze. Lekarz przystąpił natychmiast do opatrzenia rannych udzielając pomocy 13 osobom, bądźto cięzej, bądź lekko kontuzjonowanym. Tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności katastrofa nie przybrała na rozmiarach. Wszystkich pasażerów przewieziono samochodami ratowniczymi do Zakopanego, a komisarz Sawiński rozpoczął natychmiast energicznie prowadzić śledztwo. Na skutek dochodzeń, trzymanych na razie w tajemnicy, aresztowano szofera. Na zarządzenie starosty w Nowym Targu, p. Trześniowskiego, ruch autobusów zarobkowych został bezwzględnie zastanowiony na czas nieograniczony.

(h) **OKRADZIONY BOCHENEK.** Gospodarzowi wiejskiemu z Kantorowic Józefowi Bochenkowi skradziono z zamkniętej chaty bieliznę i gotówkę, ogólnej wartości 15 miljonów marek. Sprawca, dotąd nie ujęty, dokonał kradzieży, dostawszy się przez okno, które wyłamał.

(h) Złodziejska kompanja.p 123456 4356 56

(h) **ZŁODZIEJSKA KOMPANJA.** Wczoraj osadziła policja w aresztach pod „Telegrafem“ pięć indywiduów złodziejskim rzemiosłem się trudniących, a mianowicie Rozalję Bąkównę 57-letnią pannę, która pod pozorem kupna trzewików u Turnera w Rynku głównym usiłowała skraść jedną parę obuwia, oraz Jana Wronę i Zygmunta Kapturkiewicza znanych kieszonkowców, wałęsających się w celach kradzieży koło plant obok teatru miejskiego. Do kompanji tej przyłączono nadto Józefa Stopaka i Wojc. Kapturkiewicza, aresztowanych za kradzież garderoby, wartości 10 miljonów.

(h) **DWAJ UMYSŁOWO-CHORZY UCIEKINIERZY.** Od jakiegoś czasu powtarzają się coraz częściej ucieczki umysłowo-chorych z Zakładu i domów prywatnych, co wskazuje, że opieka nad tymi ludźmi jest nie dość sumienna i na naganę zasługująca. Oto wczorajszy komunikat policji podaje, że z Zakładu dla umysłowo-chorych zbiegł niejaki Władysław Grabola lat 39 i dotąd go nie ujęto, z domu zaś rodzicielskiego w Igołomii wydalił się dnia 5 bm. umysłowo upośledzony Mieczysław Kornik lat 16 i również dotychczas go nie odszukano.

(h) **ZA WSIADANIE DO POCIĄGU DWA MILJONY.** Na tut dworcu kolejowym skradziono Józefowi Okońskiemu przy wsiadaniu do pociągu z kieszeni marynarki portfel z dokumentami osobistemi i gotówką 2 miljonów marek.

OGRABIENI Z DOKUMENTÓW. Wczoraj skradziono Ignacemu Stojowskiemu i Tadeuszowi Płodowskiemu portfele z dokumentami; pierwszemu zdarzyło się to nieszczęście na dworcu kolejowym, drugiemu zaś w czasie jazdy koleją na przestrzeni z Mysłowic do Krakowa.

GIEŁDA.

Kraków.

Okazuje się, że nasza giełda nie może wytrzymać bez haussy. Jeżeli pofolguje sobie, choć nawet jeden dzień, musi to odbić sobie już na drugi. Tak i wczoraj, znowu pracowano pod znakiem zwyżki, chociaż, sytuacja była jeszcze niewyraźna. Na ucho przebąkiwano sobie, że wczorajsza zwyżka została jednak sztucznie wytworzona, przez banki, tem więcej, że Warszawa kończyła słabiej. W każdym razie mówić można raczej o nastroju zwyżkowym jak zniżkowym. Los poszczególnych papierów był niejednolity. Bankowe utrzymały się naogół, jedynie Hipoteczny wykazał poważniejsze plus, podobnie jak i we Lwowie, co stoi w związku z opartą na dobrych warunkach subskrypcją. — Z handlowych robi nadzieje Tohan, zwyżkując również w przewidywaniu subskrypcji. To samo należy powiedzieć i o Pharmie. Inne utrzymane. Z ciężkich przemysłowych wykazuje widoczną po poniedziałkowych przejściach poprawę Górka, notując wczoraj kurs 3 miljony do 3 miljony 300, jak również i Siersza górnicza, którą zawierane tranzakcje, po 2,150.000. Znaczni poszły w górę Tepege. Z lżejszych poszukiwany Strug, w Kapeluszach tendencja raczej utrzymana jak zwyżkowa. Natomiast osłabiły się: Ojkos i Pokucie.

W papierach oficjalnie nienotowanych również mocniej. Poprawiły się w kursie przedewszystkiem dwa przodowniki tj. Gazy i Jaworzno. Gazami zwłaszcza robiono, na ultimo po 8,000.000 wobec najwyższego kursu 6,000.000 w dniu wczorajszym. Jak widzimy interes wcale intratny, jeżeli się zważy, że w przeciągu dni piętnastu zarabia się na sztuce, na czysto 2 miljony.

Cyfry rozumieją się w tys. marek polskich w transakcji.

Polski Bank Przemysłowy	100—96
Bank Hipoteczny	130—140
Bank Małopolski	110—118
Bank Komercjalny	31
Bank Związku Spółek Zarobk.	600
Polskie Tow. handlowe	75—90
„Impex“	1,4—1,6
„Pharma“	180—255
„Polski Glob“	8.5—9
„Żegluga Polska“	22—28
Zieleniewski	1975—2140
H. Cegielski	165—175
Parowóz	150—160
„Trzebinia“	295—305
„Górka“	3,000—3.300
„Tepege“	680—730
Polska Nafta	145—152,2
„Pokucie“	112—115
„Oikos“	950
„Pezet“	130—135
„Strug“	107—120
Syndykat koszykarski	95—100
Fabryka przetw. tłuszcz. Trzebinia	900
„Krakus“	175—180—165
Chodorów	1495—1425
Ćmielów	250—290
Elektrownia Siersza	80—85
Fabryka kapeluszy Myślenice	85—90

Warszawa. (PAT).

Waluty. Dolary Stanów Zjednocz. 245.000, sprzedaż 247.500, kupno 242,500, dolary kanadyjskie 240.000.

Akcje. (cyfry w tysiącach marek pol.). Bank dyskontowy 900, 875, 900. Bank dla handlu i przemysłu Warszawa 250, 250. 255. Bank handlowy Warszawa 1,400.000. Bank kredytowy, Lwów 25. Bank przemysł, Lwów 95, 110, 100. Bank zw. sp. zarobk. Poznań 553, 550. Bank przemysłowy, Warszawa 90. Polski ban przemysłowy, Poznań 230. Bank zw. ziemian 95, 70, 95. Cerata 580, 550, 590. Sole potasowe 1.400.000, 1,500.000, 1,425.000. Wildt 190, 175, 185. Cukier, Warszawa 10.000.000. 7,200.000, 7,500.000. Częstocice 5,400.000. Firley 175, 170, 180. Drzewny przemysł 56, 50, 52. Cegielski 150, 160, 157 1/2. Modrzejów 1,700.000, 1,625.000, 1650.000. Ortwein 1[illegible], 180, 160. Rudzki 670, 600, 620. Parowozy 1[illegible], 135, 137 1/2. Zawiercie 51,000.000, 49,000.000. Żegluga 33, 29, 30. Elektryczność 1,700.000. Spirytus 1,500.000, 1,350.000. Polska nafta 140, 127 1/2, 132 1/2. Lenartowicz 51, 46 1/2, Siła i Światło 570, 550. 560. Ćmielow 220, 215. Norblin 295, 480, 425. Marynin 750, 820. Klucze 210, 190. Kabel 230, 200. Radocha Syndykat rolniczy Warszawa 375, 425. Skory 60, 55, 60. Kijewski 615, 640, 625. Czersk 1,225.000, 1,300.000, 1,265.000. Gosławice 625, 540, 575. Michałów 630, 575, 600. Łazy 105, 95. Węgiel 1,135.000, 850, 1.115.000. Lilpop Rau 225, 195, 200. Ostrowiec 1,850.000, 1,550.000, 1,575.000 V. em. 1,600.000, 1,400.000, 1,450.000. Ron Zioliński 255, 235, 250. Starachowice 950, 900. 925. Pocisk 190, 195. 187 1/2. Zieleniewski 2.200.000, 1,800.000. Borkowski 135. 129, 135. Jabłkowscy 43. 38. 42. Polbal 38, 35, 38. Haberbusch 800. Nobel 345. 320, 320 1/2. Pustelnik 250, 220, 235. Chodorów 1,350.000, 1,175.000. 1.300.000: Sn[illegible] 170. 225, 200. Trzebinia 310, 285, 300. Belpol 30, 32. Ursus II em. 485, 480.

Zurych. (PAT).

Zamknięcie giełdy. Berlin 0.0001.90; Holandja 218; Nowy York 553.50. Londyn 25.30. Paryż 30.40. Medjolan 23.50. Bruksela 25.10. Kopenhaga 101.50. Sztokholm 147. Chrystjania —. Madryt 75. Praga 16.20. Budapeszt 0.03 1/2. Bukareszt 2.50. Belgrad 5.87. Sofia 4.80. **Warszawa 0.0024.** Wiedeń 0.0078, austr. korona stempl. 0.0078 1/2.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Rząd sowiecki wykupuje niemieckie linje okrętowe!

Berlin. (AW).

Trzy wielkie linje okrętowe Hamburg—America, Line—Nord, Deutscher Lloyd i White Star Line zawarły z rządem sowieckim układ, który daje tym towarzystwom całkowity monopol przewozu emigrantów rosyjskich. **W myśl tego układu stworzone zostaje nowe towarzystwo okrętowe, którego połowa akcji przypada na własność rządowi sowieckiemu!** Oprócz tego Sowiety otrzymują po 5 dolarów od każdego pasażera i 5% od ceny biletów. Pięciu przedstawicieli Dyrekcji T-wa zostaje mianowanych przez rząd sowiecki. Układ na razie zawarty zostaje do 1. czerwca 1925 roku. **Rząd sowiecki zastrzegł sobie prawo wyłączenia z dobrodziejstw umowy towarzystw należących do państw, które są we wrogich ze Sowietami stosunkach.**

(Sądzimy, że rząd polski będzie teraz dobrze uważał na działalność owych linji okrętowych w Polsce, gdyż Sowiety będą w nich prowadzili jak zwykle, intenzywną agitację komunistyczną. Red.).

Gdańsk wobec klęski głodowej.

Ceny środków żywności niesłychanie wzrosły! — Brak chleba. — Inne towary kupić można tylko za iście bajońskie sumy!

Gdańsk (PAT).

Gdańskowi zagraża znów brak żywności. **Chleba kartkowego było brak już w sobotę.** Cenę jego podwyższono na 150 tysięcy marek. **Wczoraj w godzinach targowych nie było wcale jarzyn,** wyjątkowo sprzedawano tylko kapustę, której funt kosztował 35 tysięcy marek.

Kupcy kalkulują ceny podług kursu dolara licząc go za 8 milionów marek. W halach targowych sprzedaje się funt wołowiny za 400 tysięcy marek. W sobotę za 150 do 200 tysięcy. Baranina 450 tysięcy, w sobotę 250. Wieprzowina 700 tysięcy w sobotę 500 tysięcy.

Walki faszystów z socjalistami we Włoszech.

Rzym, (PAT)

Pisma donoszą z prowincji, że w wielu miejscowościach przyszło do krwawych starć między faszystami a socjalistami.

Podczas starć kilka osób zostało zabitych, między niemi 1 kobieta, a 26 odniosło rany.

Koszta utrzymania w Wiedniu maleją!

Wiedeń (PAT).

Komisja urzędowa podaje, że koszty utrzymania w Wiedniu w czasie od 15 lipca do 14 sierpnia br. obniżyły się o 4 proc.

Nowe ceny bonów złotych.

Warszawa (PAT).

Minister skarbu ustanowił cenę 6 proc. złotych bonów **S. L A, B, C, D.** na 40.000 mk za jeden złoty.

Nowa cena obowiązuje z dniem 16 sierpnia.

Metropolita Szeptycki odbywa już narady.

Lwów. (AW).

„Diło“ donosi z Wiednia, że stan zdrowia metropolity Szeptyckiego, który leży w szpitalu Braci Miłosiernych polepsza się z dniem każdym i prawdopodobnie metropolita w tym tygodniu opuści łóżko. Metropolita odbył 7-go bm. konferencję z biskupem przemyskim Kosyłowskim, który powrócił z Rzymu do Polski i zatrzymał się dwa dni w Wiedniu.

Ogłoszenia z Niemiec przez biuro ogłoszeń „PAR" Poznań lub Berlin SW. 58, Neuenburgerstrasse 4.

OGŁOSZENIA

Administracja otwarta od godziny 9–1 w południe i od godziny 4–7 wieczorem.

CENY OGŁOSZEŃ: drobne ogłoszenia za słowo Mk 300·— dla poszukujących posad Mk. 150·— za słowo: drobne o treści matrymonialnej Mk 450 wiersz milim. jednoszpalt. Mk 980·— wiersz milim. w rubryce „Nadesiane" Mk. 2930·— wiersz milim. po kronice Mk. 6900 Ogłoszenia przed tekstem wiersz milimetr. Mk. 4680·— Za układ tabelaryczny, kombinowany 80%.
Ogłoszenia zamiejscowe 25% drozsze. — (Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada) — Ceny powyższe obow. od dn. zmiany w nagłówku

Wolne posady

STARSZĄ gospodynię przyjmę do większego gospodarstwa wiejskiego. Zgłoszenia do Admistr. „Gońca krak." pod „Gospodynia. 216

ZDOLNEGO korepetytora na cały rok na wieś przyjmę do dwóch chłopców z drugiej i trzeciej realnej Zgłoszenia pod „Wychowawca" do Adm. „Gońca". 1082

POTRZEBUJĘ od 1 października dobrej, uczciwej, starszej kucharki do większego gospodarstwa. Wynagrodzenie według umowy. Zgłoszenia nadsyłać do Administr. „Gońca krak." 1082

Poszukują posady

ZDOLNY buchalter—bilansista i korespondent poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych. Zgłoszenia pod „Buchalter" do Adm. „Gońca krak." Dunajewskiego 7. 221

BUCHALTERKA-BILANSISTKA, rytynowana, przyjmie posadę na pół dnia. Zgłoszenia pod „Jednorazowe" do Admin. „Gońca Krak." 218

AKADEMIK, z drugiego roku agronom, z celującą maturą gimnazjum przyrodniczo - matematycznego, sumienny i uczciwy przyjmie posadę w celu dopomożenia sobie w nauce. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków uprasza się nadsyłać do Adm. „Gońca krak." pod „Pomoc". 223

OGRODNIK, żonaty w średnim wieku, uczciwy z dobremi świadectwami poszukuje posady od 1 października. Łaskawe zgłoszenia uprasza przysyłać na poste-restante Kraków, pod „Pracowity". 1038

AKADEMIK z drugiego roku prawa poszukuje korepetycji na wyjazd. Łaskawe oferty przyjmuje Adm. „Gońca krak." 1083

MŁODA panienka z wyższem wykształceniem i ukończonym kursem szkoły handlowej poszukuje zaraz posady. Zgłoszenia do „Gońca krak."

PANIENKA inteligentna, freblanka młoda, wesoła, szuka posady do dzieci na wyjazd. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „Freblanka". 1071

LEŚNIK z dłuższą praktyką, z chlubnemi świadectwami poszukuje posady w zachodniej Małopolsce. Zgłoszenia pod „Uczciwy" na Poste-restante Kraków. 1000

CHŁOPIEC inteligientny z 4-ta klasą gimnazjalną i rok szkoły przemysłowej, przyjmie praktykę w przedsiębiorstwie przemysłowym. Zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Adm. „Gońca krak." pod „Inteligentny" 208

UKOŃCZONY agronom z kilkuletnią praktyką poszukuje posady we wschodniej Małopolsce. Zgłoszenia pod „Uczciwy" do Adm. „Gońca". 1078

BYŁY podoficer Żandarmerji, kawaler lat 27, z kilkuletnią praktyką biurową, kursem handlowym i egzaminem z buchalterji w Akademji Handlowej poszukuje posady. Zgłoszenia pod „L. 100" do Adm. „Gońca". 2079

PANNĘ do praktyki w sklepie papierowym przyjmie się zaraz lub od 1/X b. r. Zgłoszenia z podaniem dotychczasowego zajęcia adresować „Ruch" Szczepańska pod „Punktualność 40". 2075

CHŁOPIEC lat 17 inteligentny z czwartą klasą gimnazjalną chce udać się na praktykę do tartaku. Zgłoszenia pod „Tartak" do „Gońca Kr" 1008

Sprzedaż

OBRAZ, ruski „Ikona, św. Józef, ręcznie malowany olejno na drzewie, grubo złocony, wykonanie mozajkowe, w ramkach złoconych za szkłem do sprzedania. Rozmiar 24+28. — Wiadomość Folta, Kraków, Poselska 7 I p. oficyny. 222

JEST do sprzedania biurko i półbuciki, mało używane ze skórki szewro Nr. 36. Wiadomość między 3–4 pop. przy ul. Poselskiej L. 7 oficyny 1 piętro.

Z POWODU wyjazdu jest do sprzedania parcela 200 sążni ziemi przy ul. Królewskiej wiadomość w Administracji „Gońca krak." 2034

Matrymonialne

KTÓRA z Pań zawrze znajomość w celu matrymonialnym z urzędnikiem państwowym lat 32 Wyprawa kompletna i pomieszkania pożądane dla wspólnego dobra. Zgłoszenia listowne o ile możności z fotografią do Adm. „Gońca" pod „Narcyz". 200

KAWALER w sile wieku na posadzie rządowej, mający własne mieszkanie poszukuje ładną i szykowną pannę lub młodą wdowę w celu matrymonialnym. Posag nie konieczny. Zgłoszenia z fotografją pod „Trzos" do Adm „Gońca". 201

OŻENI się młody przystojny przemysłowiec lat 50, który powróciwszy z Ameryki niema żadnych znajomości. Zgłoszenia pod „Amerykanin" do Adm. „Gońca kr." 1090

SYMPATYCZNA, bogata na państwowej posadzie urzędniczka pragnie nawiązać korespondencję z inteligentnym mężczyzną pierwszeństwo mają doktorzy, cel matrymonialny nie wykluczony. Zgłoszenia pisemne z podaniem życiorysu uprasza się nadsyłać do Adm. „Gońca krak." pod „Bogata". 215

WDOWA w średnim wieku przystojna, miłego usposobienia, z własnem mieszkaniem, pragnie wyjść za mąż. Panowie inteligentni od lat 38 do 45 raczą swe oferty z fotografią, które się natychmiast zwraca. Zgłoszenia nadsyłać do Adm. „Gońca" pod „Sympatyczna Wdowa". 225

Lokale

WAGON węgla dam za odnajęcie 2 pokoi z kuchnią. Zgłoszenia pod „Wagon" do Adm. „Gońca Krak." 219

POKOJU umeblowanego ewentualnie dwóch poszukuję od 1 października, cena obojętna. Zgłoszenia pisemne uprasza się nadsyłać do Adm. „Gońca krak." pod „Pokój umeblowany". 203

DUŻEGO, jasnego pokoju poszukuje się na bardzo dobrych warunkach. Zgłoszenia pod „Jasny pokój" nadsyłać do Adm. „Gońca". 1084

MIESZKANIA jasnego w ładnej dzielnicy miasta, z komfortem poszukuje bezdzietne inteligentne starsze małżeństwo. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków uprasza się nadsyłać do Adm. „Gońca krak." pod „Spokój". 226

MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkania od 2–5 pokoji z kuchnią przynależnościami i światłem elektrycznem, może być oczekiwane. Cena obojętna. Pospieszne zgłoszenia do „Gońca krak." uprasza się nadsyłać pod „Obojętna cena". 227

Zaginione

ZGUBIONO dnia 13 b. m. przed południem mały pakiecik zawierający dwie pary rękawiczek skórkowych damskich w drodze z Rynku głównego na Dębniki. Uczciwy znalazca zechce go zwrócić za wynagrodzeniem do Adm. „Gońca krak." 228

Różne

POSIADAM 20 miljonów i ukończone kursy buchalteryjne. Przystąpię do interesu handlowego ze współpracą. Oferty pod „Ren" do Administracji „Gońca krak." 2090

MASZYNY do szycia znane „Kasprzyckiego". Tanio — Hurtowo — Detalicznie — Raty, Warszawa, Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie. 1971

KTOBY przyjął dwóch uczniów gimnazjalistów z piątej i szóstej klasy na mieszkanie, za prowiant ewent. z dopłatą, ten niech da zgłoszenie do „Gońca krak." pod „Dobra zapłata". 224

BLONDYNKA „Skarb" z dnia 4/8 Nr. 182 ma list do odebrania w Adm. „Gońca krak."

KRAKOWSKA SPÓŁKA TRAMWAJOWA.

Z dniem 14. sierpnia 1923 wchodzi w życie następująca

nowa taryfa tramwajowa.

1) Bilet jednorazowej jazdy dla dorosłych łącznie — z podatkiem gminnym	Mp. 2.500
2) Bilet jednorazowej jazdy dla dzieci poniżej lat 10-ciu i młodzieży szkolnej	„ 1000
3) Bilet jednorazowej jazdy dla robotników, urzędników państwowych, oficerów i żołnierzy — wraz z podatkiem gminnym	„ 2.000
Po godzinie dziesiątej ceny podwójne.	
4) Karta miesięczna łącznie z podatkiem gminnym	„ 165.000
5) Należytość za przewiezienie pakunku bez względu na porę dnia	„ 2.500

W przedwstępnej sprzedaży wydawane będą bilety normalne dla dorosłych w bloczkach po 50 sztuk.

Posiadacze bloczków bez legitymacji a mianowicie: niestemplowanych, oznaczonych rokiem 1923 i Nrem Serji 30, tudzież wszelkich innych, przestemplowanych literą Z, jakoteż bloczków na legitymacje urzędniczych i robotniczych winni od dnia 17 bm. w myśl § 3 regulaminu jazdy dopłacać różnicę w wozie u konduktora, tj. po marek 1000, posiadacze zaś bloczków szkolnych na legitymacje, przestemplowanych literą Z, po marek 500 do biletu.

Wszystkie inne dawniej zakupione bilety należy do dnia 17 sierpnia 1923 złożyć w Dyrekcji Tramwaju, gdzie po uiszczeniu różnicy ceny kupna nastąpi ich ostemplowanie.

Osoby, któreby dopłaty tej nie chciały uskutecznić, mogą w powyższym terminie za złożeniem posiadanych jeszcze biletów otrzymać zwrot zapłaconej za nie gotówki.

Kraków, dnia 13 sierpnia 1923.

2099 **Dyrekcja Tramwaju.**

KONKURS.

W miejskiej szkole wydziałowej koedukacyjnej w Janowcu Wojew. Poznańskie są do objęcia z dniem 1 września 1923. następujące posady:
1) **nauczyciela** matematyki, fizyki, chemji ewentl. gimnastyki i rysunków.
2) **nauczycielki** języka francuskiego, geografji, przyrody i ewentl. robótek kob.

Wymagane są pełne kwalifikacje nauczycielskie lub wykształcenie akademickie.

Pobory według IX lub VIII Kl. mieszkanie, opał i światło zapewnione. — Komunikacje dogodne, stosunki dobre. Reflektanci zechcą przesłać zgłoszenia wraz z życiorysem i odpisem świadectw do kierownictwa szkoły przez Magistrat w Janowcu.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

ZMIĘKCZA I USUWA CHOLEKINAZA N. Niemojowskiego 85

KAMIENIE SCHODZĄ BEZ BÓLU. ATAKI W ZUPEŁNOŚCI USTAJĄ. **Objawy** (początkowe): Ból w boku i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenie w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. Silne podenerwowanie. **Objawy** (podczas ataków): W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — pasie — krzyżu i sięga aż pod łopatki, wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kiszkę stolcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka.

Bliższych informacyj udziela: Aptekarz-fizjolog **N. NIEMOJEWSKI, Warszawa, Nowy Świat Nr 5.**

Motory Diesla

oryginalne Leobersdorfskiej Fabryki Maszyn T. A. w Leobersdorf pod Wiedniem, o mocy od 20—800 Km,

dostarcza:

generalne zastępstwo na Polskę, **GANZ,** Zakłady Elektryczne i Mechaniczne w Polsce, Ska Akc. Oddział w Krakowie, Rynek gł. 6 Tel. 3399. 2059

KONKURS.

Przy miejskiej szkole koedukacyjnej w Janowcu (Poznańskie) wakuje od 1 września lub później posada **kierownika (czki).**

Pobory według pragm. państwowej oraz wolne mieszkanie, opał i światło elektr.

Reflektanci posiadający kwalifikacje uprawniające do szkół wydziałowych lub średnich zechcą zgłoszenia swe wraz z życiorysem i odpisem świadectw przesłać do Magistratu miasta Janowca. 2057

Postawy walcowe młyńskie

oryginalne Ganza

2047 dostarcza:

ze składów w Krakowie, **GANZ,** Zakłady Elektryczne i Mechaniczne w Polsce S. A. Oddział w Krakowie, Rynek gł. 6. Tel. 3399.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Antoni Krzywy. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarządem R. Ferka w Krakowie.